

Kraków, 2 marca 2026 r.

Szanowni Państwo Kierownicy Działów,

Szanowni Pracownicy,

Otrzymaliśmy w piątek informacje, że Pan p. o. Rektor wraz z Panią Anetą Wójcik, przygotowali zmiany w Regulaminie Wynagradzania.

Zmiany te w sposób dotkliwy uderzają w pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, czyli całą administrację, wszystkich pracowników obsługi i inne grupy pracowników (z wyjątkiem p. A Wójcik, bo ona traktowana jest specjalnie z zachowaniem dotychczasowych praw).

Zmiana ta polega na **próbie odebrania** Państwu premii regulaminowej, którą obecnie każdy z ww. pracowników ma zagwarantowaną w wysokości 20% i otrzymuje ją co miesiąc, **wprowadzając w zamian premię uznaniową**, zależną od decyzji komisji premiowej (która w ten piątek 27 lutego 2026 r. przez p. o. rektora została zmieniona, zgodnie z jego władczą decyzją, bez jakichkolwiek konsultacji, nawet w zakresie przedstawicieli związków zawodowych), a ostatecznie zależnej od pani Wójcik, bo rola p. o. rektora w tych grupach pracowników jest marginalna.

Teraz już Państwa nie dziwi, dlaczego w imieniu Solidarności oponowałem przed powołaniem tej osoby na stanowisko kanclerza (znając opinię poprzednich władz i ogromnej grupy pracowników przekażę to w odrębnym piśmie).

Proponowane zmiany są prawie dokładną kopią zapisów regulaminu wynagradzania Uniwersytetu Jagiellońskiego, bowiem twórca nawet nie postarał się wymyślić autorskiego projektu, właściwego dla naszego uniwersytetu. O dokładnych twórców tych zmian będziemy pytać, aby wyciągnąć odpowiedzialność.

Najważniejsze jest jednak to, że radosny twórca tych zmian nie ma pojęcia jak był tworzony w naszym uniwersytecie fundusz premiowy, a jest to podstawowe zagadnienie, które uniemożliwia przyjęcia rozwiązań z UJ.

W UKEN fundusz premiowy, w takim kształcie jak obecnie istniejący od czasów rektora Kiryka był utworzony z części przeznaczony na wynagrodzenia pracowników.

Pewna część tych wynagrodzeń została po prostu przeznaczona na premie, stąd są one w równej wysokości dla wszystkich pracowników, czyli po 20 % miesięcznie, co mamy zagwarantowane w umowach o pracę. Jeżeli powstawała nadwyżka związana z oszczędnościami, która pozostała i nie była przekazywana do ZUS związanymi z przebywaniem pracowników na zwolnieniach lekarskich (wtedy nie płaci pracodawca, a ZUS), ta nadwyżka była przeznaczona na podwyższenie tej stałej premii do 30% z czego Państwo też korzystaliście.

**Teraz propozycja p. o. rektora i pani A. Wójcik polega na odebraniu Państwu tej stałej premii i zastąpieniu jej premią uznaniową zależną od widzi mi się członków komisji wskazanych przez p. o. rektora i panią A. Wójcik.**

Pragę podkreślić, iż jako przedstawiciel Solidarności brałem udział w kontroli PIP, która w ostatnim czasie była w UKEN i w żadnym miejscu i nigdy przedstawiciele PIP nie wskazywali na konieczność takiej zmiany, nie wynika to też z wystąpienia pokontrolnego, które otrzymaliśmy. Nigdy PIP, ani jakikolwiek inny organ, nie zakwestionował stałej premii i nie nakazał wprowadzenia premii uznaniowej, a raczej proponowano włączenie regulaminu premiowego do regulaminu wynagradzania.

Jest to wyłączna decyzja ww. dwóch osób, być może w porozumieniu ze związkiem zawodowym z logiem wściekłego kota z Nowej Ery, które nie zrzeszają pracowników administracji, bo wiemy że od dawna uderzali oni w naszą grupę.

Podstawowy brak wiedzy i dobrej woli stawia nas przed bardzo trudnym doświadczeniem.

Do tej pory żaden z rektorów, ani rektor Kiryk, ani rektor Śliwa, ani rektor Karolczak, ani rektor Borek, na takie działania się nie odważyli, a stara się je wprowadzić osoba p. o. rektora. Zmiany, które na długo każdy z nas odczuje, bo jest to po prostu kradzież w świetle prawa 20% należnego każdemu z nas wynagrodzenia.

Oczywistym jest, że nie każdy z nas tę premię przy takiej propozycji otrzyma z bardzo wielu powodów, bo np. przełożonego nie będzie w terminie, w którym wniosek ma być złożony (co zostało bardzo rygorystycznie wprowadzone), bo np. będzie na urlopie, będzie chory, zapomni etc., etc. lub komisja złożona z zaufanych pana p. o. rektora uzna że ta premia się państwu nie należy, a nie trzeba tu żadnych uzasadnień, nie ma też żadnego trybu odwoławczego, nie, bo nie, wreszcie, nawet jeśli uda się pozytywnie przebrnąć te etapy – pani A. Wójcik nie zatwierdzi tej premii, dlaczego, nie ma znaczenia, nie trzeba tego uzasadniać.

Dochodzimy zatem do takiej sytuacji, że grupka kilku osób w zależności, czy Państwa lubi, czy nie, przyzna państwu tę premie, czy nie. Od czego to będzie zależeć, nietrudno się domyślić, bo zapisy są bardzo ogólne – „wzorowe wykonywanie pracy”, cokolwiek to znaczy. Do jakich patologii doprowadzi widzicie państwo sami. Jak wpłynie to na Państwa pracę, też sami to możecie ocenić. Czy będzie w takim przypadku powiedzieć, że coś wam się nie podoba, czy zakwestionować w razie potrzeby, działanie władzy, nie sądzę. Być może po to jest to robione.

W każdym razie te zmiany polegają na odebraniu Państwu 20% premii, którą otrzymywaliście w każdym miesiącu i zastąpienie jej obietnicą premii, którą otrzymacie lub nie, w zależności od widzi mi się kilku osób.

Żeby wyjaśnić zapisy na UJ mogły tak być wprowadzane, bowiem tam, najpierw ustalono wynagrodzenia przy uwzględnieniu tej puli 20%, a następnie wprowadzono dodatkowo premię uznaniową, jako coś dodatkowego. Dlatego takie zapisy nie były kwestionowane.

U nas też mogłoby być, że teraz każdemu pracownikowi z tych grup podniesie się wynagrodzenie o 20% i dopiero później wprowadzi się premię uznaniową z dodatkowej puli

wypracowanych za poprzednich władz rektorskich. A nie odbieramy wszystkim 20% i obiecujemy premię uznaniową, której pracownik może w ogóle nigdy nie zobaczyć.

Wielokrotnie to tłumaczyłem wielu osobom, ale widać nie było woli, aby to zrozumieć, albo chodzi o inne kwestie, których możecie się państwo domyślić. Na pewno nie zostawimy tej sprawy i będziemy Państwa o niej informować, ale proszę zgłaszajcie do mnie w imieniu podległych Państwu pracowników lub nawet każdy anonimowo swoje opinie w tym zakresie.

W najbliższych dniach wystosuje właściwe pismo do ministerstwa i do PIP, bo w żadnym wypadku, co jeszcze raz chcę podkreślić, PIP takich zmian nie sugerowała. W trakcie kontroli wskazano tylko, aby regulamin premiowania został zawarty w regulaminie wynagrodzenia i mógł bez przeszkód zostać zawarty z zachowaniem takich zapisów jak obecnie, bo ich Państwowa Inspekcja Pracy nie kwestionowała. Jednak widać, że nowa władza wykorzystywała te okoliczności do uzależnienia Państwa i Państwa niewiedzę dla realizacji własnych celów, tak oczywiście krzywdzących pracowników.

Komisja Uczelniana Solidarności nie przedstawiła swoich kandydatów m. in. do takich składów komisji i w żadnym wypadku, swoim nazwiskiem, nie będę uwiarygadniał tych zespołów.

Szokuje nas fakt, że Pan prof. Bąk jest p. o. rektora ze względu na to, że jest najstarszym senatorem i nie zdaje sobie sprawy, że każdy z pracowników niebędących nauczycielami akademickimi została obciążona ogromną pracą związaną z podwojeniem ilości studentów, na co zwracałem uwagę Państwowej Inspekcji Pracy.

P. S. Nie jestem w stanie zrozumieć co ma ocena pracownika do premii. Ocena jest z okresu, a premia co miesiąc.

Czyżby finanse uczelni tak pogorszyły się w trakcie tych ostatnich czterech miesięcy, że trzeba sięgać do kieszeni pracowników niebędących nauczycielami akademickimi?

Za Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”

PRZEWODNICZĄCY  
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”  
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

*Jan Władysław Fróg*